

Sygnatura akt VIII Ga 186/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Rafał Lila (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 27 marca 2014 roku, sygnatura akt XI GC 932/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II, III i IV w ten sposób że:

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.250,40 zł (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych czterdzieści groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2012 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.441,61 zł (trzy tysiące czterysta czterdzieści jeden złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 34,45 zł (trzydzieści cztery złote czterdzieści pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 996,40 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 186/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w B., pozwem złożonym w dniu 23 sierpnia 2012 r., wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 30.135,20 zł wraz

z odsetkami ustawowymi od dnia 13 października 2011 r. oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu podniosła, że w wyniku silnego wiatru uszkodzeniu uległ wynajmowany przez powódkę budynek, w wyniku czego poniosła szkodę, a pozwana jako jej ubezpieczyciel nie wypłaciła całości należnego odszkodowania. Na szkodę powódki składa się koszt remontu i koszt wykonania dwóch opinii prywatnych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew, zażądała oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Na poparcie stanowiska wywozowała, że uszkodzony budynek nie był własnością powódki, lecz znajdował się w jej posiadaniu zależnym, na podstawie umowy najmu, a przedmiotem ubezpieczenia nie może być kwota dobrowolnie wydatkowana przez powódkę na cudze mienie. Zdaniem pozwanej własność uszkodzonej nieruchomości jest składnikiem mienia spółki wynajmującego, która nie była przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej przewidzianej w umowie. Pozwana podniosła też, że wartość uszkodzonego budynku przekraczała zadeklarowaną sumę ubezpieczenia, co prowadzi do stosownego obniżenia odszkodowania. Pozwana wywozowała, że umowa została zawarta z uwzględnieniem franszyzy redukcyjnej w wysokości 400 zł, tym samym ewentualnie należne powódce odszkodowanie 'winno być umniejszone o tą wartość. Pozwana podniosła także, że brak jest podstaw do uwzględnienia w ewentualnie należnym odszkodowaniu, kosztów wyceny sporządzonej na zlecenie powódki, jak też kosztów ekspertyzy. Umowa ubezpieczenia nie przewidywała bowiem odpowiedzialności ubezpieczyciela za tego rodzaju wydatki.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt XI GC 932/12) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 13.539,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2012 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 333,49 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa — Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 105,27 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i z tego samego tytułu nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa — Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 86,13 zł.

Sąd ustalił, że w dniu 2 stycznia 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w B. zawarła z Przedsiębiorstwem Rolniczo - Handlowym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. umowę, na podstawie której została najemcą dwóch budynków: hali nr (...) o powierzchni 520 m² i hali nr (...) o powierzchni 573 m², położonych w N.. Umowę zawarto na czas określony od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. W dniu 2 stycznia 2011 r. został podpisany aneks nr (...) do umowy najmu, w którym wskazano, że przedmiotem najmu są: budynek - hala nr (...) o powierzchni 638 m², budynek - hala nr (...) o powierzchni 1 064 m² i budynek nr (...) o powierzchni 700 m². Budynki te powódka wykorzystywała w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

W dniu 12 września 2011 r. powódka zawarła z (...) spółką akcyjną z siedzibą w S. umowę ubezpieczenia przedmiotowych obiektów, między innymi od ognia i innych zdarzeń losowych w pełnym zakresie. Ubezpieczeniem objęto okres do dnia 11 września 2012 r. Umowa z 2011 r. stwierdzona polisą nr (...) była wznowieniem ubezpieczenia, potwierdzonego polisą nr (...). Sumę ubezpieczenia (ubezpieczenie wg wartości odtworzeniowej) oznaczono w polisie na kwotę 400.000 zł, a wysokość składki ustalono na kwotę 1.426 zł. W polisie nie zakreślono rubryki dotyczącej franszyzy redukcyjnej. W imieniu pozwanej obie umowy zawierał agent ubezpieczeniowy M. S., który uzyskał zgodę dyrektora oddziału na wznowienie polisy na dotychczasowych warunkach. Agent nie oglądał ubezpieczanych budynków, ani ich zdjęć.

W treści polisy wskazano, że umowę zawarto na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Moja Firma o symbolu (...) Zgodnie z treścią tego dokumentu szkodę stanowi - utrata, uszkodzenie lub zniszczenie ubezpieczonego mienia bezpośrednio wskutek objętego umową ubezpieczenia zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia, mającego charakter nadzwyczajny, niespodziewany i niezależny od woli ubezpieczającego. Za jedną szkodę uważane są wszystkie uszkodzenia, utrata lub zniszczenie ubezpieczonego mienia powstałe wskutek tej samej przyczyny i mające miejsce w tym samym czasie. W OWU wskazano też, że wartość odtworzeniowa (nowa), to wartość odpowiadająca kosztom przywrócenia mienia do stanu nowego, lecz nieulepszego - w przypadku budynku lub/ i budowli - wartość odpowiadająca kosztom odbudowy w tym samym miejscu, z uwzględnieniem dotychczasowych technologii, konstrukcji i standardu wykończenia, przy zastosowaniu dotychczasowych wymiarów i materiałów, a wartość rzeczywista to wartość odtworzeniowa (nowa) pomniejszona o zużycie techniczne. W OWU wskazano, że

przedmiotem ubezpieczenia może być określone w umowie ubezpieczenia mienie wykorzystywane w związku z prowadzoną działalnością, ewidencjonowane mienie stanowiące własność ubezpieczającego lub mienie będące na podstawie tytułu prawnego w i jego posiadaniu, w tym budynki, budowle i lokale (§6). Zakresem ubezpieczenia, zgodnie z § 7 OWU objęto mienie w zakresie standardowym uszkodzone m.in. wskutek huraganu. W § 5 OWU zdefiniowano huragan jako działanie wiatru o prędkości nie mniejszej niż 15 m/s (54 km/h), potwierdzone przez Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, przy czym w uzasadnionych wypadkach z braku możliwości uzyskania opinii ubezpieczyciel może stwierdzić fakt wystąpienia huraganu na podstawie stanu faktycznego i rozmiaru szkód. W § 10 OWU wskazano, że suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, chyba że strony w umowie ustaliły odrębny limit odpowiedzialności. Sumę ubezpieczenia dla budynków, budowli, lokali, maszyn, urządzeń oraz wyposażenia ustala ubezpieczający według: wartości rzeczywistej lub wartości odtworzeniowej (nowej), wyłącznie jeżeli stopień zużycia technicznego nie przekracza 50%. W treści § 15 OWU zastrzeżono, że jeżeli suma ubezpieczenia przedmiotu ubezpieczonego na sumy stałe jest niższa od jego wartości w dniu szkody, wówczas kwota odszkodowania zostaje pomniejszona w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia przedmiotu pozostaje do jego wartości w dniu szkody, a w przypadku ubezpieczenia mienia na sumy stałe według wartości odtworzeniowej. Zasada ta miała mieć zastosowanie jedynie wówczas, jeżeli wartość przedmiotu ubezpieczenia w dniu szkody przekroczy 120% sumy ubezpieczenia tego przedmiotu. W § 16 OWU ustalono z kolei, że odszkodowanie stanowi kwotę obliczoną zgodnie z postanowieniami OWU pomniejszoną o franszyzę redukcyjną ustaloną w umowie ubezpieczenia, nie mniej niż 400 zł. Franszyza redukcyjna ma zastosowanie dla całego objętego ochroną ubezpieczeniową mienia.

W nocy z 11 na 12 września 2011 r. w wyniku silnego podmuchu wiatru uszkodzeniu uległ budynek hali znajdującej się na działce o nr (...) w N.. Uszkodzona została ściana szczytowa hali nr 1 wykorzystywanej jako magazyn i pomieszczenie warsztatowe. Powódka zgłosiła szkodę Towarzystwu (...). Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, uzasadniając to w piśmie z dnia 13 października 2011 r. zbyt słabym działaniem wiatru, który nie miał siły huraganu, co było warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spółki.

Powódka zleciła inż. T. S. sporządzenie opinii technicznej po szkodach wiatrowych na przedmiotowych budynkach. Rzeczoznawca sporządził kosztorys na wykonanie remontu szczytu budynku nr (...), w którym ustalił wartość kosztorysową robót na kwotę 27.798,74 zł. Za wykonanie opinii wykonawca wystawił powódce rachunek na kwotę 1.550 zł.

Powódka zleciła również Instytutowi Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział w P. sporządzenie opinii dotyczącej siły wiatru w dniu zaistnienia szkody. Instytut w piśmie z dnia 14 grudnia 2011 r. wskazał, że w nocy z 11 na 12 września 2011 r. średnia prędkość wiatru wynosiła 6-8 m/s, a w porywach zarejestrowano prędkość 19-25 m/s. Za sporządzenie opinii powódka uiszczyła instytutowi wynagrodzenie w wysokości 344,40 zł.

W piśmie z dnia 19 grudnia 2011 roku powódka zwróciła się do pozwanej o zmianę decyzji w przedmiocie odszkodowania, załączając ekspertyzę z (...).

Powódka zleciła wykonanie remontu ściany szczytowej południowej w budynku nr (...). Za wykonane prace powódka otrzymała od Zakładu (...) fakturę VAT nr (...) z dnia 30 grudnia 2011 roku na kwotę 28.240,80 zł brutto, tj. 22.960 zł netto. Termin zapłaty oznaczono na 14 dni.

W piśmie z dnia 30 grudnia 2011 r. pozwana zwróciła się do powodowej spółki o dostarczenie dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia likwidacji szkody w postaci wykazu ubezpieczonych budynków i budowli na lokalizacji (...)(...), z podaniem jednostkowych sum ubezpieczenia, zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, faktury za wykonaną naprawę wraz ze szczegółowym kosztorysem wykonanych robót uwzględniającym jednostkowe ceny materiałów, robocizny i sprzętu. Powodowa spółka przekazała pozwanej przedmiotowe dokumenty. Jednostkową wartość hali nr 1 powódka oznaczyła na 133.333,34 zł.

Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania powódce, wskazując jako podstawę brak interesu majątkowego.

W piśmie z dnia 11 maja 2012 r. powódka odwołała się od decyzji pozwanej podnosząc, że miała interes w tym, aby przedmiot najmu przez cały okres obowiązywania umowy nadawał się do odpowiedniego użytku. W tym celu dokonała ubezpieczenia obiektów oraz poniosła koszty ich naprawy, co świadczy o jego interesie majątkowym. W odpowiedzi z dnia 3 lipca 2012 r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko w przedmiocie zgłaszanych roszczeń i odmówiła wypłaty odszkodowania.

Wartość rynkowa uszkodzonego budynku według stanu i cen na dzień 9 września 2009 r. wynosiła 139.000 zł, a jego wartość odtworzeniowa – 261.000 zł.

Na tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wyprowadził wniosek o częściowej zasadności żądania pozwu. Prezentując rozważania merytoryczne wskazał, że podstawę prawną żądań powódki stanowił art. 805 k.c. w zakresie odszkodowania za remont hali i art. 471 k.c. w odniesieniu do żądania zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnych.

Przytaczając powyższe przepisy Sąd wskazał, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega przy ubezpieczeniu majątkowym na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Sąd przyjął, że zawarcie przez strony umowy ubezpieczenia nie było sporne. Jednakże pozwana zakwestionowała prawo powódki do otrzymania ubezpieczenia, podnosząc, że ubezpieczone mienie nie stanowiło własności powódki. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd przytoczył postanowienia OWU, które taką sytuację przewidywały. Wprost wskazano w nich, że przedmiotem ubezpieczenia może być także mienie nie stanowiące własności przedsiębiorcy, a służące do wykonywania działalności i będące w posiadaniu ubezpieczającego na podstawie tytułu prawnego. Powódka posiadała, zdaniem Sądu Rejonowego, tytuł prawny do ubezpieczonych przedmiotów. Sąd uznał przy tym, że skoro pozwana pobrała składkę, a jej OWU dopuszczały ubezpieczenie mienia cudzego, to nie mogła skutecznie podnosić braku interesu majątkowego w takim ubezpieczeniu. Sąd wywodził, że interes majątkowy najemcy sprowadza się do zapewnienia niezakłóconego funkcjonowania najętej rzeczy, co w razie uszkodzeń pociąga za sobą koszty remontu. Wobec tego, że naprawę przeprowadziła powódka, to przyjęć należy, że szkoda powstała w majątku powódki. Stało się tak w następstwie zaistnienia zdarzenia, objętego ubezpieczeniem, a więc pozwana winna wypłacić ubezpieczenie. Sąd przyjął, że zaistnienie huraganu nie było kwestionowane przez pozwaną i dlatego za wystarczający dowód wystąpienia tego zdarzenia przyjął przedstawioną przez powódkę opinię (...).

Sąd uznał zarzut niedoubezpieczenia za uzasadniony. Jego zdaniem, zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego zależy między innymi od wartości ubezpieczeniowej i sumy ubezpieczenia, tj. kwoty na jaką dana rzecz została ubezpieczona. Suma ubezpieczenia stanowi nie tylko podstawę obliczenia wysokości składki ubezpieczeniowej, ale również zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 824 § 1 k.c. górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Sąd zaprezentował wywód, że w ubezpieczeniach dobrowolnych sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający i w jego interesie leży, aby ta suma odpowiadała wartości ubezpieczeniowej, gdyż od tego zależy otrzymanie przez niego pełnego odszkodowania. W sytuacji, gdy suma ubezpieczenia jest niższa od rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości ubezpieczeniowej) ubezpieczający w razie szkody całkowitej nie otrzyma pełnego odszkodowania, a przy szkodzie częściowej wartość odszkodowania będzie zależała od przyjętego w umowie systemu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd zauważył, że taka możliwość jest przyjmowana w orzecznictwie i przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r. IV CSK 149/10 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1934 r. III C 295/34. Dalej Sąd wywodził, że w OWU zastrzeżono taki właśnie mechanizm postępowania. Ponieważ strony zgodnie w polisie i wniosku wskazały, że budynki będą ubezpieczone wg wartości odtworzeniowej, taka wartość powinna być podstawą ustalenia, czy zachodzi przypadek niedoubezpieczenia. Sąd dostrzegł, że z pisma samej powódki wynika, że podzieliła ona sumę ubezpieczenia (400.000 zł) na 3 hale po równo, zatem wartość jednej hali oceniła na 133.333,34 zł. Z opinii biegłego wynika z kolei, że wartość odtworzeniowa tej hali to 261.000 zł. Sąd

wyprowadził wniosek, że hala została ubezpieczona w 51%. Poniesiony przez powódkę koszt remontu to 28.240,80 zł brutto, a 22.960 zł netto. Podstawą ustalenia odszkodowania winna być kwota netto, jako że VAT, który przedsiębiorca może odliczyć od podatku należnego, nie stanowi wartości szkody. Zatem z tytułu zawartej umowy powódce należy się $22.960 \times 51\% = 11.709,60$ zł. Od kwoty tej nie odjęto franszyzy. Pozwana podniosła, że taka franszyza w wysokości 400 zł została zastrzeżona, jednak polisa nie została w tym względzie wypełniona, przewiduje ona alternatywnie 300 lub 600 zł, skoro nie zakreślono żadnej z rubryk, to należy przyjąć, że wolą stron nie było obniżanie odszkodowania o franszyzę.

Oceniając zasadność żądania zwrotu kosztów wydatkowanych na opinie Sąd Rejonowy wskazał, że podstawa tego żądania nie wynika wprost z umowy ubezpieczenia, lecz opiera się na regulacji przepisu art. 471 k.c. Pozwana otrzymując zgłoszenie winna była podjąć czynności zmierzające do ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia (art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej), a zatem sama wyjaśnić, czy zdarzenie było huraganem i jaki jest uzasadniony koszt remontu budynku. Jeśli zaniechała wykonywania swoich obowiązków, to wykonać je musiała powódka. W ocenie Sądu koszty opinii jako stanowiące następstwo nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną, pozostawały w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Koszty te Sąd uwzględnił w całości jeśli idzie o rachunek rzeczoznawcy budowlanego, albowiem w tym wypadku VAT nie został naliczony i nie mógłby zostać odliczony oraz w kwocie netto jeśli idzie o opinię (...). Łącznie zasądził z tego tytułu na rzecz powódki kwotę 13.539,60 zł.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach od kwoty odszkodowania Sąd Rejonowy wskazał art. 481 k.c. Odsetki należą się za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń wynika z art. 817 § 1 i 2 k.c. Jeśli idzie o zwrot kosztów ekspertyzy, termin spełnienia tego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. wyznacza wezwanie do zapłaty. Powódka poniosła szkodę dopiero po wykonaniu remontu, wszelkie dokumenty zostały pozwanej przedstawione wraz z mailem z 26 stycznia 2012 r., od tej daty można przyjąć, że zakład ubezpieczeń posiadał wszelkie dokumenty niezbędne do ustalenia zakresu szkody i rozpoczął bieg termin 14-dniowy. W ten sam sposób należało liczyć termin na spełnienie świadczenia zgodnie z art. 455 k.c., a biegnący od przedstawienia rachunków za poniesione koszty, co jest równoznaczne z żądaniem ich zapłaty. Wobec tego świadczenie w całości winno być spełnione 9 lutego 2012 r., a odsetki należą się od dnia następnego.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (powódka) i za czynności radców prawnych (pозwana) (Dz.U.02.163.1348 i 02.163.1349 z późn. zm.). Sąd przyjął przy tym, że strona powodowa wygrała spór w 45%, jej koszt to opłata od pozwu (1.507 zł), wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową (2.417 zł) i koszt opinii biegłego 1.029,68 zł, łącznie 4.953,68 zł, z czego 45% to 2.229,16 zł. Koszt pozwanej to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.417 zł i koszt opinii biegłego 1.029,67 zł, łącznie 3.446,67 zł, z czego 55% to 1.895,67 zł. Stosunkowe rozdzielenie kosztów oznacza, że pozwanej należy się od powódki 333,49 zł. Na podstawie 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych Sąd rozliczył stosunkowo koszty, tj. 191,40 zł wypłacone świadkowi. W 55% (105,27 zł) obciążył nimi powódkę, a w 45% (86,13 zł) pozwaną.

Apelację od wyroku wywiodła powódka, która zaskarżyła go w części oddalającej powództwo, tj. ponad kwotę 13.539,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego oraz w punktach III i IV dotyczących rozliczenia kosztów procesu i kosztów sądowych. Domagała się zmiany orzeczenia przez zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 16.595,60 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2012 r. oraz przyznania kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto żądała zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że powódka podała jako sumę ubezpieczenia dla hali, która następnie uległa zniszczeniu na skutek huraganu, kwotę 133.333,34 zł, podczas gdy nie wynika to z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Przeciwnie, z polisy wynika, że suma ubezpieczenia dla wszystkich trzech hal wynosiła 400.000 zł, a do polisy nie było żadnych aneksów;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię § 15 ust. 1 i 2 Ogólnych Warunków Umów ubezpieczenia, mających zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że skoro powódka podała wartość hali na 133.333,34 zł, a jej wartość odtworzeniową w chwili zawierania umowy biegły ocenił na 261.000 zł, to trafny jest zarzut niedoubezpieczenia hali i zastosowanie powinien mieć § 15 ust. 1 OWU. Tymczasem z § 15 ust. 2 OWU wynika, że w przypadku ubezpieczenia mienia na sumy stałe według wartości odtworzeniowej, zasada, o której mowa w ust. 1 pozwalająca na proporcjonalne zmniejszenie wysokości odszkodowania, miała zastosowanie jedynie wówczas, jeżeli wartość przedmiotu ubezpieczenia w dniu szkody przekroczy 120% sumy ubezpieczenia tego przedmiotu, co oznacza, że jeżeli w dniu szkody, wartość hali nie przekroczyła 120% sumy ubezpieczenia, to nie można było pomniejszyć odszkodowania w związku z niedoubezpieczeniem;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 230 k.p.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na pomniejszeniu przez Sąd wysokości odszkodowania o podatek VAT, podczas gdy pozwany, nie zgłosił w tym zakresie żadnego zarzutu, mimo podniesienia szeregu innych zarzutów co do wysokości odszkodowania.

Uzasadnienie apelacji stanowi rozwinięcie poszczególnych zarzutów. W szczególności skarżąca wskazała, że w polisie wszystkie trzy hale zostały potraktowane łącznie, a suma ubezpieczenia ustalona na 400.000 zł. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że powódka podała wartość ubezpieczenia każdej hali na 133.333,34 zł. Ubezpieczyła bowiem ona wszystkie trzy hale, na sumę ubezpieczenia 400.000 zł, a pozwana nie sprzeciwiała się takiemu określeniu przedmiotu ubezpieczenia. Wobec tego Sąd w sposób nieuprawniony przyjął, że pismo sporządzone przez powódkę w toku postępowania szkodowego umożliwiło przyporządkowanie określonej wartości sumy ubezpieczenia do uszkodzonego budynku. Nie można na podstawie tego pisma przyjąć, że polisa została w jakikolwiek sposób zmodyfikowana.

Powódka wywodziła, że jeżeli ubezpieczyciel zaakceptował zawarcie umowy, z której nie wynikało, jaka jest suma ubezpieczenia dla poszczególnych hal i wystawił taką polisę, to ryzyko związane z tym obciąża ubezpieczyciela, a nie ubezpieczonego. Zwróciła również uwagę, że brak wskazania sum ubezpieczenia dla każdej z hal odrębnie nie przeszkodziło pozwanemu zakładowi ubezpieczeń przyjąć składkę ubezpieczeniową.

Skarżąca powołując treść § 15 ust. 2 OWU wywodziła, że nie wskazuje on wartości odtworzeniowej, lecz wartość przedmiotu ubezpieczenia. Oznacza to, że uwagę należało skierować na wartość rynkową przedmiotu ubezpieczenia w dniu zaistnienia szkody, albowiem to ta wartość musiała przekroczyć 120%, aby możliwym było zastosowanie § 15 ust. 1 OWU.

Skoro biegły na dzień 9.09.2009 r., podał wartość rynkową hali 139.000 zł (co nie przekracza 120% sumy 133.333,34 zł), raczej nie jest prawdopodobnym, aby w dniu szkody, wartość ta wzrosła. W tej sytuacji, zdaniem powódki, nie było podstaw do zastosowania § 15 ust. 1 i pomniejszenia wysokości odszkodowania.

Wnosząca apelację nawiązując do zasady kontradiktoryjności obowiązującej w postępowaniu cywilnym wywodziła, że nie było trafne przyznanie odszkodowania w wysokości netto (bez podatku VAT), skoro pozwana nie podniosła żadnego zarzutu odnośnie domagania się odszkodowania liczonego brutto (z podatkiem VAT). Jej zdaniem należało przyjąć, że w tym zakresie pozwana przyznała wysokość odszkodowania obejmującego także podatek VAT.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przeprowadziła krytykę zarzutów środka zaskarżenia i dokonała afirmacji rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Słusznie w jej ocenie Sąd uznał, że zaistniał przypadek niedoubezpieczenia, co uzasadniało obniżenie odszkodowania według reguł opisanych w uzasadnieniu orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu powódki, że pozwana nie udowodniła, iż nie zachodzi przypadek określony w § 15 ust. 2 OWU wskazała, że ciężar udowodnienia ziszczenia się warunku określonego w klauzuli wyłączającej postanowienia § 15 ust. 1 OWU, ciążył na skarżącej.

Prowadząc krytykę zarzutu dotyczącego nieuprawnionego obniżenia odszkodowania o podatek VAT pozwana wywodziła, że normy dotyczące przyznania odszkodowania w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody przynależą do prawa materialnego, które Sąd orzekający na każdym etapie procesu bierze pod uwagę z urzędu. Zwróciła uwagę, że powódka nie przedstawiła nawet twierdzeń, zgodnie z którymi nie odliczyła albo nie mogła odliczyć podatku od towarów i usług od kwot wydatkowanych na remont uszkodzonej hali.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona w części.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał podstawę prawną dochodzonych roszczeń, a przy tym prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i poczynił adekwatne do jego zakresu ustalenia faktyczne. Wobec tego ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, czyniąc częścią niniejszego uzasadnienia bez ponownego ich przytaczania.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wyprowadził odmienną ocenę prawną łączącej strony umowy ubezpieczenia, w szczególności stanowiących jej integralną część OWU, w zakresie w jakim doprowadziła ona Sąd Rejonowy do obniżenie należnego powódce odszkodowania wobec wystąpienia tzw. niedoubezpieczenia.

Wskazać należy przede wszystkim, że stosownie do zasady rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym (art. 6 k.c.), obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających możliwość obniżenie odszkodowania spoczywał na pozwanej jako ubezpieczycielu.

Powódka natomiast obowiązana była wykazać, że wystąpiło zdarzenie powodujące szkodę objętą ochroną ubezpieczeniową pozwanej oraz wysokość tej szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego ciężarowi temu podołała. Materiał dowodowy sprawy, właściwie oceniony przez Sąd Rejonowy, potwierdza wystąpienie huraganu, a zatem zjawiska, z którym wiąże się odpowiedzialność pozwanej. Prawidłowo również Sąd Rejonowy uczynił przyjmując, że szkodę majątkową wywołaną huraganem stanowiły koszty poniesione przez powódkę na przeprowadzenie remontu uszkodzonego budynku.

Z powyższego należało wyprowadzić wnioszek o wysokości należnego powódce odszkodowania. Nie było natomiast podstaw do przypisywania ubezpieczonemu jakichkolwiek innych ciężarów związanych z wykazywaniem wysokości należnego mu odszkodowania, w szczególności związanych z redukcją jego wysokości. To nie ubezpieczony jest zobowiązany wykazać okoliczności uzasadniające ustalenie wysokości odszkodowania na poziomie niższym niż doznana szkoda, lecz obowiązek ten spoczywa na udzielającym ochrony ubezpieczeniowej.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że to pozwana powinna była wykazać, że wystąpiło tzw. niedoubezpieczenie oraz jego wysokość, albowiem od tej wysokości uzależniony był sposób ustalenia wysokości obniżonego odszkodowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego na gruncie obowiązujących przepisów prawa, ani na gruncie postanowień umowy, w tym OWU, nie ma podstaw do ustalenia niedoubezpieczenia w sposób ukierunkowany przez pozwaną i zaakceptowany przez Sąd I instancji. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że w umowie i stanowiących jej integralną część OWU nie oznaczono metody wyliczenia niedoubezpieczenia, która odpowiada zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy. Umowa nie przewiduje możliwości przyporządkowania określonej części sumy ubezpieczenia poszczególnym składnikom mienia składającym się na przedmiot ubezpieczenia. Znana jest w ubezpieczeniach majątkowych praktyka rozdzielania określonych wartości składających się na sumę ubezpieczenia, na składniki majątku objęte ubezpieczeniem. Jednakże postanowienia w tym zakresie muszą być wyraźne oraz muszą być zawarte w samej umowie (jej załączniku, ewentualnie aneksie). Natomiast pozbawiona jest podstaw, jako wykraczająca

poza treść stosunku zobowiązaniowego, praktyka polegająca na przyporządkowywaniu już na etapie postępowania likwidacyjnego określonej części sumy ubezpieczenia poszczególnym składnikom mienia objętego ubezpieczeniem.

Nie sposób pominąć, że w umowie ubezpieczenia jednoznacznie oznaczono przedmiot ubezpieczenia. Jakkolwiek w sensie ekonomicznym składał się on z trzech budynków, to w sensie prawnym stanowił jeden przedmiot ochrony, dla którego przewidziano jedną wartość jako sumę ubezpieczenia. W takim przypadku za niedopuszczalne należy uznać, jako pozbawione podstaw umownych i normatywnych, żądanie ubezpieczyciela skierowane do ubezpieczonego o przyporządkowanie uszkodzonemu składnikowi ubezpieczonego mienia określonej wartości (części) sumy ubezpieczenia. Jest to tym bardziej nieuprawnione działanie, że ubezpieczyciel nie uprzedził w jakim celu taka informacja ma zostać wykorzystana. Poza tym w okolicznościach sprawy nie było żadnych przesłanek natury ekonomicznej, które uzasadniałyby przyporządkowanie podanej przez ubezpieczonego wartości – jako części sumy ubezpieczenia – uszkodzonemu budynkowi. Nie sposób doszukać się żadnej zależności pomiędzy wartością tego budynku a przyporządkowaną mu częścią sumy ubezpieczenia. Pozwana zaś w sposób bezrefleksyjny przeniosła na grunt postępowania likwidacyjnego wartość podaną przez ubezpieczonego.

Mając na uwadze powyższe należało przyjąć, że dla ustalenia niedoubezpieczenia i ewentualnej jego wysokości nie można było się odwołać do informacji zażądanej przez pozwaną od powódki w zakresie przypisania uszkodzonemu budynkowi określonej części sumy ubezpieczenia. Nie było do tego podstaw umownych, a nie wynika to również z obowiązujących przepisów.

Niedoubezpieczenie można było rozważać w kontekście wartości wyznaczonych sumą ubezpieczenia i wartością przedmiotu ubezpieczenia w rozumieniu wynikającym z polisy i OWU. Przedmiotem zaś ubezpieczenia nie był wyłącznie uszkodzony budynek, a zatem to nie jego wartość powinna być brana pod uwagę, lecz wartość przedmiotu ubezpieczenia z dnia szkody. Również suma ubezpieczenia została jednoznacznie ustalona w umowie i to jej wysokość powinna być uwzględniona dla ustalenia, czy wystąpiło niedoubezpieczenie i jaka jest jego wysokość.

Pozwana ograniczyła się w ramach postępowania sądowego do wykazania niedoubezpieczenia według wadliwej metody. Jeśli nie ma podstaw, na gruncie przeprowadzonego postępowania dowodowego, do ustalenia, że wystąpiło niedoubezpieczenie w ściśle określonej wysokości, to negatywne skutki procesowe takiego barku obciążają pozwaną.

Wobec powyższego należało przyjąć, odmiennie aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy, że należne powodowej spółce odszkodowanie nie podlegało obniżeniu stosownie do postanowień § 15 ust. 1 OWU, albowiem pozwana nie wykazała okoliczności, uzasadniających ich zastosowanie. W szczególności nie wykazała wysokości tzw. niedoubezpieczenia, skoro zaproponowana przez nią metoda ustalenia tej wartości była wadliwa, a materiał dowodowy sprawy i przytoczenia faktyczne uniemożliwiły ustalenie tej wartości przy odwołaniu się do odmiennych wartości.

W tym też kontekście rację należy przyznać skarżącej, że dla możliwości obniżenia odszkodowania według reguł opisanych w § 15 ust. 1 OWU koniecznym było wykazanie przez ubezpieczyciela, że nie wystąpiły okoliczności wskazane w § 15 ust. 2 OWU. W tym zakresie stanowisko procesowe pozwanej zaprezentowane w odpowiedzi na apelację jest błędne, jako pozostające w sprzeczności z zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym. Pozwana powinna była wykazać, że wystąpiły wszystkie te okoliczności, które na gruncie postanowień OWU, uprawniały ją do obniżenia należnego powódce odszkodowania do poziomu wskazanego przez pozwaną, oraz że zastosowane przez nią zasady ustalenia odszkodowania w niższej wysokości mają oparcie umowne.

Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia, w którym zasądził ponad kwotę uwzględnioną wyrokiem Sądu I instancji, sumę 11.250,40 zł. Szkoda wynikająca z konieczności przeprowadzenia przez powódkę naprawy uszkodzonego budynku wyniosła 22.960 zł netto. Zasadność ustalenia odszkodowania bez uwzględnienia podatku VAT wyjaśnił Sąd Rejonowy. Kwestie te należą do obszaru podlegającego badaniu w ramach prawa materialnego, a zatem powinny być uwzględnione przez sąd z urzędu, niezależnie od objęcia ich zarzutami. Nadto jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy pozwana powinna była zwrócić powódce, na podstawie art. 471 k.c., wydatki związane z uiszczonym wynagrodzeniem za sporządzenie prywatnych opinii, przy czym zwrot dotyczy kwoty nieobejmującej podatku VAT. W tym zakresie argumentacja Sądu Rejonowego była wyczerpująca i trafna. Sąd Okręgowy w całości ją podziela i

nie dostrzega konieczności jakiegokolwiek jej uzupełniania. Tym samym zarzut apelacji związany z nieuzasadnionym obniżeniem dochodzonych kwot o podatek VAT uznaje za chybiony.

W konstatacji należało przyjąć, że przysługujące powódce odszkodowanie obejmowało koszt przeprowadzenia remontu ściany szczytowej południowej budynku nr (...), która uległa uszkodzeniu podczas huraganu, tj. 22.960 zł netto oraz koszt netto opracowania opinii przez (...) w wysokości 280 zł, a także koszt związany z wykonaniem oceny technicznej budynku, tj. 1.550 zł. Łączna wartość należnego odszkodowania wyniosła 24.790 zł netto, a Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej 13.539,60 zł. Różnica powyższych wartości wyznaczyła kwotę, którą w wyniku rozpoznania apelacji zasądził Sąd Okręgowy. W szerszym zakresie powództwo było bezzasadne. Pozwana popadła w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego, a stan ten właściwie zidentyfikował i omówił w uzasadnieniu Sąd I instancji. Dlatego odsetki od zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty należą się powodowej spółce od dnia 10.02.2012 r.

Wobec zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do zasadniczego przedmiotu żądania pozwu, należało dokonać również korekty orzeczenia o kosztach postępowania (pkt III wyroku Sądu Rejonowego). Powódka bowiem ostatecznie wygrała sprawę w 82% a przegrała w 18%. Stosując przepis art. 100 k.p.c. w takim też stosunku należało rozliczyć koszty postępowania. Koszty strony powodowej wyniosły 4.953,68 zł (kwotę tą prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy), a 82% z tej sumy to 4.062,10 zł. Natomiast koszty pozwanej stanowiła suma 3.446,67 zł (sposób jej wyliczenia zaprezentował Sąd I instancji), a 18% z tej wartości to 620,40 zł. Po skompensowaniu należności stron pozwana obowiązana jest zapłacić powódce 3.441,61 zł.

Uwzględniając stosunkowy charakter rozliczenia kosztów, także przy uwzględnieniu wyniku sprawy należało rozliczyć koszty sądowe i zmienić rozstrzygnięcie zawarte w pkt IV orzeczenia Sądu Rejonowego. Koszty obciążające powódkę z tego tytułu stanowiły 18% z kwoty 191,40 zł, obejmującej zwrot kosztów stawiennictwa w sądzie świadka.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczenie Sądu Rejonowego zostało zmienione w sposób opisany w pkt I wyroku Sądu Okręgowego.

W pozostałym zakresie apelacja została oceniona jako bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono kierując się, wyrażoną w Kodeksie postępowania cywilnego, zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Mając na uwadze, że środek zaskarżenia został uwzględniony w 68%, a podlegał oddaleniu w 32% należało w takim stosunku rozliczyć koszty postępowania wywołanego apelacją. Koszty strony powodowej to 2.030 zł (opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika), a 68% tej wartości to 1.380,40 zł. Natomiast koszty pozwanej to 32% z 1.200 zł (wynagrodzenie pełnomocnika) czyli 384 zł. Po skompensowaniu pozostała do zapłaty przez pozwaną na rzecz powódki suma zasądzona w pkt III wyroku Sądu Okręgowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników procesowych ustalono na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 – wyciąg).